

Strumień: 90 psów - głodzonych, zjadających się nawzajem, trzymany w makabrycznych warunkach

Data publikacji: 10.02.2022 14:47

Końcem stycznia informowaliśmy o zatrzymaniu mężczyzny, który groził swojej rodzinie i zaatakował policjanta. Okazało się, że mężczyzna ma znacznie więcej na sumieniu. Na swojej posesji w Strumieniu przetrzymywał w dramatycznych warunkach 90 psów...

źródło zdjęcia: <https://www.ratujemyzwierzaki.pl/>

22 stycznia policjanci zatrzymali mężczyznę, który odłamkami szkła zaatakował policjanta, groził również swojej rodzinie (więcej na temat zatrzymania 46-latka pisaliśmy [tutaj](#)). Po zatrzymaniu mężczyzny na posesję wkroczyło Stowarzyszenie „Pogotowie dla Zwierząt”. Obrońcy zwierząt na miejscu znaleźli 90 psów, które przetrzymywane były w dramatycznych warunkach.

Mężczyzna prawdopodobnie odpowie przed sądem za wszystkie swoje przewinienia – **obecnie zbierany jest materiał dowodowy** – przekazał nam asp. Krzysztof Pawlik Oficer Prasowy Cieszyńskiej KPP, dodając, że materiał zbierany jest również pod kątem przestępstwa z art. 35 ustawy o ochronie zwierząt, czyli zabijania, uśmiercania, lub dokonywania uboju zwierząt niezgodnego z przepisami oraz znęcania się nad zwierzęciem (znęcanie się lub zabijanie zwierzęcia ze szczególnym okrucieństwem jest zagrożone karą pozbawienia wolności do lat 5. W razie sądu orzeka nawiązkę w wysokości od 1000 zł do 100 000 zł na wskazany cel związany z ochroną zwierząt).

Stowarzyszenie „Pogotowie dla Zwierząt” prowadzi w Internecie zbiórkę na leczenie psów, gdzie członkowie organizacji opisują widok, jaki zastali na posesji 46-latka – **Zagłodzone, trzymane w piwnicy, chlewie i strychu. 90 małych psów pozamykanych w domu grozy pod Cieszynem czeka na naszą pomoc. Właściciel zabarykadował się w mieszkaniu i przez lata bronił dostępu do zwierząt. Te umierały w strasznych warunkach, zagryzały się nawzajem i jadły z głodu swoje ciała** – relacjonują.

Zgodnie ze słowami członków organizacji, od dawna wiadomo było, że w jednym z gospodarstw w gminie Strumień dzieje się źle. Wcześniej jednak nie było możliwości odebrania zwierząt – agresywny właściciel nie wpuszczał nikogo na swój teren. Dopiero po zatrzymaniu mężczyzny Pogotowia dla Zwierząt wezwani zostali na interwencję i natrafili na makabryczny widok – **Matki ze szczeniakami siedziały pozamykane pod tapczanami, w brudzie, bez wody i jedzenia. Psy musiały jakoś przeżyć, walczyły między sobą i zagryzały się. A potem zjadały się z głodu nawzajem. Widoki są straszne, z jednego z psów została tylko kośćcina. Cały dom mieszkalny, w którym przebywały psy pokrywała warstwa odchodów na którą dorzucana była słoma. Psy jednak niewypuszczane z domu przez wiele miesięcy załatwiały potrzeby fizjologiczne tam, gdzie spały. Natężenie amoniaku było więc tak duże, iż nie można było wytrzymać bez maski tlenowej. Z posesji musimy zabrać wszystkie psy, tj. 90 zwierząt. Poukrywane są w różnych miejscach, piwnicy, oborze, stodoły i strychu. Wygląda to makabrycznie. W najgorszym stanie są matki ze szczeniakami. Pozamykane były w pomieszczeniach na stałe, odizolowane od człowieka, spały w szufladach, w kuchenkach węglowych... Podczas interwencji widzimy też psy z urwanymi kośćcinami i w bardzo ciężkim stanie zdrowotnym. Te w najgorszym stanie fizycznym i psychicznym mieszkały zamknięte w piwnicy. Większość z 90 psów bardzo boi się człowieka. Przed nami nie tylko odbiór zwierząt, ale także praca z nimi, by wkrótce znalazły nowy dom** – opisują członkowie „Pogotowia dla Zwierząt”.

Gehenna psów pozornie się skończyła, jednak przed ludźmi jeszcze wiele pracy. Psy muszą ponownie zaufać człowiekowi, który obecnie kojarzy im się głównie z bólem i cierpieniem. Zwierzęta trzeba również wyleczyć, co pochłonie niemałe środki – **Chcemy uratować te wszystkie psy i sprawić by nie wróciły do tego piekła.**

Potrzebujemy Państwa pomocy już dziś, gdy ratujemy je z rąk oprawcy. Bardzo prosimy o wsparcie tej trudnej akcji. Psy zamknięte w klatkach, nie mogły wydostać się: jeść i pić. Potrzebujemy Państwa pilnej pomocy w opłaceniu kosztów leczenia i utrzymania 90 ratowanych psów. Możemy to zrobić tylko dzięki wsparciu ludzi dobrej woli. Koszty pomocy w tak dużej interwencji są ogromne. Nie mamy na to środków. Rocznie z podobnych interwencji odbieramy ponad 1500 zwierząt. Dlatego utworzyliśmy tę zbiórkę i prosimy o wsparcie dla tych mikro psów – wyjaśniają członkowie organizacji, zajmującej się ratowaniem zwierząt. Link do zbiórki można znaleźć [tutaj](#).

JŚ